

Wielka manifestacja stolicy

przed zakusom niemieckim na ziemie polskie

Wczoraj stolica Polski dała wyraz swej woli, zebrała się na wielką manifestację, protestującą przeciw niemieckim uruszeniom odwetowym - rewizjonistycznym.

Już na długo przed godziną 6 plac Piłsudskiego i wszystkie przyległe ulice zalane zostały nieprzebranymi tłumami.

Wśród dźwięków kilkunastu orkiestr zajęły swe miejsca delegacje kilkuset stowarzyszeń i związków społecznych. Tłum liczył kilkadziesiąt tysięcy osób skupionych około kilkuset sztandarów.

Trybunę, ustawioną przed pomnikiem Poniatowskiego, otoczyli weterani 1863 roku.

Na trybunę wstąpił gen. Górecki, który przemówił imieniem federacji. Z kolei przemawiali b. minister Janta-Polczyński imieniem sfer gospodarczych, ociemniały poseł Wagner, jako przedstawiciel inwalidów wojennych, przedstawiciel robotników, poseł Wojciech Małinowski, p. Stachurski imieniem młodzieży akademickiej i prezes organizacji młodocianych robotników „Orle”, p. Dąbrowski.

Po tych przemówieniach wśród

niebawomego entuzjazmu uchwalono rezolucję protestującą przeciw zakusom niemieckim na ziemie polskie.

Trzęsienie ziemi na Węgrzech

bez obaw o zło następstwa

BUDAPESZT, 11. 7. — Miasto Kecskemet i okolice są nawiedzone od kilku dni silnymi drganiem podziemnymi, trwającymi kilka godzin. Wśród miesz-

Komunistyczne zamieszki w Belgii

na tle strajku w okęgach górniczych

BRUKSELA, 11. 7. — Sytuacja strajku górniczego jest bardzo poważna, górnicy stali się panami sytuacji.

W Charleroi i Mons doszło do poważnych starć między policją a tłumem, w czasie których 5 policjantów i 9 demonstrantów odniosło rany.

Koło Charleroi 1.000 strajkujących udało się pod willę dyrektora wielkich zakładów metalurgicznych „Providence”. Agitatorzy komunistyczni dali

hasło do szturm.

Gdy tłum wezwania tego nie posłuchał, kilkunastu komunistów zdemolowało bramę i wtargnęło do garażu, skąd wyprowadzili

dwa samochody dyrektora. Samochody zostały na ulicy oblane benzyną i podpalone.

Upojone tem widowiskiem kobiety wtargnęły do wnętrza willi i poczęły wynosić, co się tylko dało. W ślad za nimi poszli wkrótce mężczyźni, którzy wytoczyli na ulicę

kilkanaście beczek wina.

Koło Jumez doszło wczoraj do groźnych starć między tłumem a policją. Ogółem rannych zostało wczoraj 10 strajkujących i kilku policjantów.

W Deronie rannych zostało w czasie starć 15 osób.

Strajkujący podpalił również willę dyrektora kopalni węgla w Marchienne au Pont. Policja z trudnością zdołała rozpręścić demonstrację liczącą około 6.000 górników.

BRUKSELA, 11. 7. Partia socjalistyczna w Charleroi ogłosiła strajk generalny. Minister spraw wojskowych, Crokaert zagroził ogłoszeniem stanu wyjątkowego. Dla wzmocnienia garnizonów w okolicach, objętych strajkiem, wysłano parę pułków wojska. Dokonano kilkudziesięciu aresztowań komunistów.

Emigrant polski w Brazylii

pod kołami pociągu

BUENOS AIRES, 11. 7. Na linii kolei centralnej pociąg towarowy przejechał nad emigrantem polskim Florianą Dudowicz, liczącą lat 20. Koła pociągu zmiażdżyły P. Dudowiczową prawą nogę powyżej kolana. Nieszczęśliwą ofiarę wypadku przewieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala w miejscowości Ramos Mejia.

Zydówka czy katoliczka

Przerwany pogrzeb na cmentarzu

Wielka konsternacja w północnej dzielnicy Warszawy wywołała onegdaj niespodziewane wkrócenie policji na teren cmentarza żydowskiego przy ulicy Okopowej i opieczetowanie niesionej już do grobu trumny, ze zwłokami Heleny Łucji Rabinowiczówny.

Rabinowiczówna (Marszałkowska 15) zmarła w szpitalu Dzieciątka Jezus. Była ona córką znanego cadyka - cudotwórcy rebe Babinowicza, który zmarł przed 5 laty.

Onegdaj po południu miał się odbyć pogrzeb zmarłej na cmentarzu żydowskim przy ul. Okopowej.

Tymczasem do 11 komisariatu zgłosiła się p. Bałkowska i oświ-

adzała, że zmarła Rabinowiczówna jest chrześcijanką. Właśnie p. Bałkowska jest matką chrześną zmarłej. Wobec tego przybyła prosiła policję o interwencję i niedopuszczenie do pogrzebu na cmentarzu żydowskim.

Kierownik „Ostatniej Posługi”, p. Pinkert, który zajmował się pogrzebem, dowiedział, iż Rabinowiczówna, ulegając woli ojca, w dniu 24 października 1923 roku ponownie przeszła na judaizm, ale równocześnie stało się wiadome, że zmarła ponownie 1926 r. została katoliczką.

Zwłoki zmarłej złożono narazie w domu przedpogrzebowym, aż do czasu ustalenia jej wyznania.

Samobójstwo dwu dziewcząt?

Związane sznurem rzuciły się do Wisły

Z pomostu klubu wioślarskiego koło mostu ks. Poniatowskiego w Warszawie zauważono wczoraj w południe w środku Wisły, jakieś ciało kołyszące się na powierzchni wody.

Komisariat policji rzecznej wysłał motorówkę z posterunkowymi, którzy wydobyli z wody zwłoki dwu dziewcząt i przewieźli do komisariatu.

Obie dziewczęta były skrupowane ze sobą sznurkiem. Końce sznurka opływały im ręce.

Wskazywałoby to iż dziewczęta popełniły samobójstwo. Tembardziej, że nie znaleziono na ich ciałach żadnych widocznych obrażeń i suknie ich były niepodarte.

Dziewczęta te są w wieku od 20 do

22 lat. Mogły przebywać w wodzie najwyżej 2 do 3 dni. Dokumentów żadnych przy nich nie znaleziono.

Energiczne dochodzenie doprowadziło jednak do szybkiego wyjaśnienia tragedii.

Ustalono, iż dziewczęta były uczennicami, które nie zdały egzaminów i tak wzięły to sobie do serca, iż postanowiły popełnić samobójstwo.

Obie są mieszkankami Warszawy, jedna nazywa się Helena Szeblewska (Pańska 31-a), druga Roma Jakubczykówna. Przyjaźniły się ze sobą od najmłodszych lat. W ub. piątek wyszły z domów swych rodziców i od tego czasu wszelki ślad o nich zaginął.

Za oszustwo przy grze w karty

3 miesiące więzienia

LÓDŹ, 11. 7. — Tel. wł. — Wczorajszy sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał w trybie odwoławczym sensacyjną aferę Hermana Bartusa, skazanego w swoim czasie przez sąd grodzki na 10 miesięcy więzienia za oszukiwanie

przy grze w karty Dawida Klemana, przemysłowca łódzkiego.

Sąd po wyczerpującym przewodzie sądowym skazał Bartusa na 3 miesiące więzienia, motywując zmniejszenie kary tym, że Kleman nie poniósł żadnych strat materialnych. (P.)

Otwarcie Domu Ludowego w Królowej Woli



Onegdaj w Królowej Woli odbyło się uroczyste otwarcie Domu Ludowego im. Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego, które zaszczylił swoją obecnością Pan Prezydent. Na zdjęciu ludność Królowej Woli wręcza Panu Prezydentowi Mościckiemu chleb i sól oraz wykonany w drzewie przez jednego z mieszkańców wsi model nowoostawionego Domu Ludowego.

Polska zwoła ponownie blok rolniczy

Min. Zaleski o wynikach Lozanny i najbliższych planach naszej polityki

W jakiej mierze Lozanna dotyczyła spraw polskich? Jakie będą jej skutki z punktu widzenia naszej polityki?

Odpowiedzi na te pytania udzielił wczoraj w wywiadzie prasowym

sternik naszej polityki zagranicznej, min. Zaleski.

Oświetlając ogólny charakter konferencji lozańskiej, min. Zaleski powiedział:

— Był to pierwszy akt wielkiej akcji, mającej na celu ustalenie i usunięcie przyczyn światowego kryzysu gospodarczego.

Precyzując wyniki konferencji z polskiego punktu widzenia min. Zaleski oświadczył:

— Polska nie była zupełnie bezpośrednio zainteresowana w kwestii odszkodowań i dlatego stojąc zdala od tej części pracy konferencji możemy z zupełną bezstronnością przyznać, że osiągnięte rezultaty uważamy za zadowalające dla wszystkich stron zainteresowanych.

Ważne będą dla nas natomiast

pośrednie skutki konferencji lozańskiej. Z chwilą uregulowania sprawy odszkodowań sytuacja finansowa świata ulegnie poprawie i pociągnie za sobą odmożenie kredytu w państwach dłużniczych. Poza tem w Lozannie postanowiono zwołać ogólną konferencję gospodarczą i wyznaczono już częściąwo komitet przygotowawczy.

Do powodzenia tej konferencji — powiedział p. minister — przywiązuje wielką wagę.

Należy wspomnieć dalej o mianowaniu odrębnej komisji dla spraw gospodarczych w państwach centralnej i wschodniej Europy. Powzięte w tej mierze przez konferencję postanowienia odpowiadają w znacznej części sugestjom delegacji polskiej, wyłożonym w naszym memorandum.

W ogólnych zarysach idee tego memorandum, opierają się na tych samych przesłankach, na których opierał się swego czasu, podejmuje inicjatywę zwołania bloku państw rolniczych.

— To też — zakończył min. Zaleski — uważam, iż pierwszym krokiem, jaki winniśmy teraz uczynić, powinno być ponowne zwołanie tego bloku. Z tą inicjatywą pragnę w najkrótszym czasie wystąpić do państw zainteresowanych.

Nowy biskup piński

ks. Kazimierz Bukraba, dziekan brzeski

CITTA DEL VATICANO, 11. 7. — Ojciec Św. zamianował ks. Kazimierza Bukrabę, proboszcza i dziekana w Brześciu n/Bugiem, biskupem diecezji pińskiej, osieroconej po zgonie ś. p. ks. biskupa Łozińskiego.

Nowy biskup - ordynariusz piński urodził się w r. 1885 w ziemi grodzieńskiej. Seminarjum duchowne ukończył w Peters-

burgu, tamże został wyświęcony na kapłana w r. 1909. Dziekanem brzeskim został mianowany w r. 1928.

Ks. biskup - nominat Bukraba znany jest szerszemu ogółowi, a zwłaszcza na ziemiach wschodnich, jako gorliwy pasterz i nieustraszonego pracownika na niwie ojczyznej.

Chorują i ćwiczą się!

Nasi Olimpijczycy na „Pułaskim”

„PUŁASKI”, 11. 7. — Specjalny korespondent PAT-a donosi depeszą radiową wystaną z „Pułaskiego” dnia 9 lipca, a przesłaną do Warszawy przez okręt duński „Aarhus”:

„Już od 8 dni przebywamy na

Zjazd legionistów w Gdyni

14 sierpnia, w niedzielę

Jedno z wczorajszych pism warszawskich podało fałszywą wiadomość o możliwości odbycia tegorocznego zjazdu walnego Związku Legionistów w Kiełcach lub Rzeszowie, a nie jak projektowano w Gdyni.

Groźny pożar fabryki łódzkiej

Robotnicy ledwie uszli z płomieni

LÓDŹ, 11. 7. — Wczoraj wybuchł groźny pożar w łódzkiej fabryce przedzielanej „Wigonia”, należącej do firmy Goldman i Wolman (Sienkiewicza 76). Pożar powstał w momencie, gdy fabryka była w pełnym ruchu. Wielu robotników w pa-

nicznym strachu zaczęło wyskakiwać przez okna. Mimo usilnej akcji ustałone ogniowej całej dwupiętrowy gmach fabryki spłonął doszczętnie. Straty są olbrzymie. Kilkuset robotników straciło pracę. (P.)

Ameryka przyparta do muru

przez układ francusko-niemiecki

BERLIN, 11. 7. — Tel. wł. — Według niemieckich doniesień z Waszyngtonu wielkie wrażenie wywołała tam wiadomość o „gentleman agreement” między Anglią a Francją w myśl którego ratyfikacja układu lozańskiego ma nastąpić dopiero po uregulowaniu sprawy długów amerykańskich.

W urzędowych kołach amerykańskich wskazują na to, że t. zw. długi wojenne są długami prywatnymi, które w większości zostały zaciągnięte dopiero po zakończeniu wojny. Koła te stwierdzają także, iż rząd Stanów Zjednoczonych nigdy w wiążącej formie nie przyrzekał rewizji długów wojennych.

Wybuch pocisku na okręcie

2 marynarzy zabitych 4 ciężko rannych

ATENY, 11. 7. — Podczas ćwiczeń floty greckiej w ostrym strzelaniu do ruchomych celów na otwartym morzu na kontrtorpedowcu „Panther” eksplodował przedwc-

śnie pocisk w momencie zakładania go do dział. Dwóch marynarzy poniosło śmierć na miejscu, czterech odniosło ciężkie rany.

Prace rządu w czasie ferii

pod kierownictwem wicepremiera prof. Zawadzkiego

Z wyjazdem p. premiera na urlop wypoczynkowy rozpoczęły się ferie polityczne.

Urlop premiera Prystora potrwa jak słychać do końca lipca, t. j. około 3-4 tygodni. W tym czasie zastępować go będzie wicepremier, prof. Zawadzki.

Poza p. premierem wyjeżdża w ciągu lipca jeszcze kilku ministrów na urlop, który spędzą w miejscowościach kąpielowych nad polskim morzem.

W czasie nieobecności p. premiera prowadzi się w dalszym ciągu prace nad ostatecznym uzgodnieniem dekretów rolniczych, które pozostały niezakończonymi z ostatniego, piątkowego posiedzenia Rady Ministrów.

Projekty tych dekretów, wobec niepełnego jeszcze uzgodnienia przez poszczególne resorty nie zostały uchwalone i w chwili obecnej są tematem dalszych prac rządu. Dekrety te, p. ile będa ostatecznie przygotowane, będą mogły być zatwierdzone przez Radę Ministrów przed powrotem p. premiera, choć zasadniczo posiedzenia Rady ministrów nie odbywają się w tym czasie.

Komunikat z ostatniego posiedzenia Rady ministrów nie donosił

również o zatwierdzeniu dekretu, nowelizującego ustawę o ustroju sądów powszechnych. Jak słychać i ten projekt dekretu nie został ostatecznie przygotowany i zatwierdzenie będzie zapewne dopiero po powrocie premiera z urlopu.

W Niemczech rozpoczęła się wojna domowa. Telegramy z różnych miast niemieckich donoszą o barykadach, zdobyciu poszczególnych miejscowości, cernowaniu ulic, pustoszeniu gmachów, salwach rewolwerowych, dzikich porachunkach przy pomocy noży. Słowno: wszyscy zewnetrzni akcesoria zamieszek, wybuchających podczas wojny domowej.

31 lipca odbęda się wybory do Reichstagu. Hitler wytyka wszystkim siły, aby nie tylko zdobyć mandaty, ale również i sterować masą wyborców, a zwłaszcza tych wyborców, którzy oddadzą głosy przeciw niemu. Chce wytworzyć

taki nastrój w państwie, aby spokojni obywatele, nie gorączkujący się do „Trzeciego Reichu”, bali się pójść do urny.

Przygryzka tej akcji terrorystycznej są krwawe zajścia, powtarzające się każdej niedzieli.

Również i ostatnia niedziela obfioła w takie zajścia, które w miarę, jak zbliża się termin wyborów, przybierają na sile.

LIPSK, 11.7. — Mimo ostrych zażądań policji, wrzenia polityczne w Saksonii nie ustają. Najpoważniejszą przedstawia się sytuacja w głównych centrach przemysłowych i silnych skupieniach robotników.

Ostatnie 3 dni przyniosły krwawe rozruchy m. in. w Lipsku, Halle, Dreźnie, Kamieniu, Plawen, Zwickau, Grimma, Zeitzu i Sandersdorfie, podczas których 4 osoby zostały zabite, 20 ciężko i 40 lekko rannych. Przeszło 100 osób (w tym starcy, kobiety i dzieci) zostało silnie poturbowanych. Za udział w rozruchach i prowokację aresztowano ogółem 250 osób.

Dzisiaj donoszą o poważnych zaburzeniach na terenie górnych Łużyc w okolicach Budziszyna, gdzie jedna osoba zabiła, a około 20 odniosło ciężkie rany od strzałów rewolwerowych.

BERLIN, 11.7. — Podczas starć, jakie miały miejsce wczoraj w Duisburgu - Hambrn, jeden z demonstrantów został zabity, a 2 walczyły się śmiercią. Do zaburzeń doszło w czasie pochodu narodowych

Samochodowi mordercy polityczni

na usługach Hitlera

BERLIN, 10.7. Wczoraj wiecz. w miejsc. Hindenburg na Śląsku Opolskim z przejeżdżającego samochodu oddano szereg strzałów do grupy socjalistów przechodzących ulicą.

Sprawcami napadu, którego

ofiara padło dwóch ciężko rannych socjalistów była grupa młodych hitlerowców, których samochód został zatrzymany przez policję.

U aresztowanych znaleziono rewolwery, noże i amunicję.

W trosce o węgiel polski

Doniosła narada z udziałem przedstawicieli rządu i przemysłu

W ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się wczoraj pod przewodnictwem p. ministra Zarzyckiego konferencja przedstawicieli rządu z delegatami przemysłu węgla.

W konferencji wzięli udział: wicepremier Zawadzki, min. Hubicki, wicemin. Gallot, wicemin. Korkak, wicemin. Rożnowski, woj. Grawiński i woj. Kwasniewski, naczelnik i delegaci biura Komitetu Ekonomicznego.

Ze strony przemysłowców wzięli udział delegaci zawodowych organizacji węglowych, a więc Unii Cieskiego Przemysłu, Polskiej Konwencji Węglowej, Konwencji Eksportowej, Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla itd.

Po zagajeniu obrad konferencji przez p. min. Zarzyckiego, ze strony przemysłowców węglowych zabrali głos prezes Cieszewski, poczem referaty, omawiające szczegółowo postulaty przemysłu węglowego, pp.: dyr. Sagajło, dyr. Cybulski i prezes Falter. Referaty te poruszyły całokształt aktualnych zagadnień i potrzeb przemysłu węglowego, które — zdaniem przemysłowców — należy wprowadzić drogą specjalnych zarządzeń.

Postulaty przemysłowców omawiały sprawy obciążeń socjalnych, sprawy podatkowe, taryf kolejowych ze szczególnym uwzględnieniem taryf eksportowej, spraw polityki celnej, oraz charakteryzowały rynek wewnętrzny i zewnętrzny.

Po referatach rozwinęła się obszerna dyskusja, trwająca ponad 3 godziny. Zgłoszone postulaty, jako też dezysydaty, wygłoszone podczas dyskusji posłużyły jako materiał czynnikom rządowym do powzięcia decyzji i wydania odpowiednich zarządzeń. P. min. Zarzycki, zamykając konferencję, oświadczył, że zgłoszone uwagi i dezysydaty przemysłu węglowego będą szczegółowo rozpatrzone przez ministerstwo.

Forme ewentualnych zarządzeń ustali ministerstwo przemysłu i handlu.

W Reichenbach w czasie starć narodowych socjalistów z Żelaznym Frontem kilkanaście osób odniosło rany. 14 hitlerowców zostało strzałami rewolwerowymi ciężko poranionych w Langenbielau.

W Eibeldstad koło Würzburga, stoczono większą bitwę, która zakończyła się ciężkim poranieniem 7 narodowych socjalistów. Poza tym bardzo ciężko został ranny jeden zandarm.

FRANKFURT n. M. 11.7. — Do miejscowości Naunheim przybyli autami ciężarówkami narodowi socjaliści z dwu powiatów, by odbyć tam swe zebranie. Na ich

zmarli przeżywszy 77 lat, multi milioner amerykański King Gillette, wynalazca popularnej maszynki do golenia.

„Zeppelin” amerykański na smole. Ołbrzymi sterowiec „Los Angeles” amerykańskiej marynarki wojennej poszedł na smole. Sztandar amerykański ściągnięto z gondoli, a ołbrzymi powietrzny schowany został narazie do lamusa - hangaru w Lakehurst.

Przeprowadzka skarbu Ameryki. — Filja Skarbu Stanów Zjednoczonych w Nowym Jorku zbudowała sobie nowy gmach przy South i obecnie rozpoczyna przewożenie złota i srebra ze starego gmachu przy Wall Street. Chodzi o przeniesienie miljarda dolarów złotem i stu milionów dolarów srebrem. Przeprowadzki tej dokonywać będzie czterysta opancerzonych wozów.

35 milj. odszkodowania. Trybunał Rzeszy wydał wyrok, przyznający księciu Altenburga pełną odprawę w wysokości 35,5 milionów marek. Przed 7 laty ks. Altenberg wystąpił przed trybunałem Rzeszy o anulowanie poprzedniej umowy jego z rządem turyngijskim w sprawie odprawy w wysokości 5 i pół milj. marek w złocie.

Dezertor polski skazany. W Bremie skazano dezertera polskiego Dawida Grobucha z Warszawy, który na rozprawie legitymował się jako bezpaństwowy, na trzy lata więzienia za szereg kradzieży kieszonek.

Pamiętniki księcia — fałszerza. — Głoszący z afery frankowej ks. Ludwik Windischgrätz zamierza przesłać je zagranicę i wydać tam swe pamiętniki, wyświetlające historię frankowej.

Zgon inż. Gillette'a. W Kalifornii

Wizyta lotników estońskich. Do Marsylii przybyła wczoraj eskadra pilotów estońskich pod dowództwem p. Tomberga. Eskadra ta, składająca się z trzech aparatów typu Avro 320 CV dokonywa okrężnego lotu rewizyjnego wokół Europy.

Zgon inż. Gillette'a. W Kalifornii

Wizyta lotników estońskich. Do Marsylii przybyła wczoraj eskadra pilotów estońskich pod dowództwem p. Tomberga. Eskadra ta, składająca się z trzech aparatów typu Avro 320 CV dokonywa okrężnego lotu rewizyjnego wokół Europy.

Zgon inż. Gillette'a. W Kalifornii

Wizyta lotników estońskich. Do Marsylii przybyła wczoraj eskadra pilotów estońskich pod dowództwem p. Tomberga. Eskadra ta, składająca się z trzech aparatów typu Avro 320 CV dokonywa okrężnego lotu rewizyjnego wokół Europy.

Zgon inż. Gillette'a. W Kalifornii

Wizyta lotników estońskich. Do Marsylii przybyła wczoraj eskadra pilotów estońskich pod dowództwem p. Tomberga. Eskadra ta, składająca się z trzech aparatów typu Avro 320 CV dokonywa okrężnego lotu rewizyjnego wokół Europy.

Zgon inż. Gillette'a. W Kalifornii

Wizyta lotników estońskich. Do Marsylii przybyła wczoraj eskadra pilotów estońskich pod dowództwem p. Tomberga. Eskadra ta, składająca się z trzech aparatów typu Avro 320 CV dokonywa okrężnego lotu rewizyjnego wokół Europy.

Zgon inż. Gillette'a. W Kalifornii

Wizyta lotników estońskich. Do Marsylii przybyła wczoraj eskadra pilotów estońskich pod dowództwem p. Tomberga. Eskadra ta, składająca się z trzech aparatów typu Avro 320 CV dokonywa okrężnego lotu rewizyjnego wokół Europy.

Zgon inż. Gillette'a. W Kalifornii

Wizyta lotników estońskich. Do Marsylii przybyła wczoraj eskadra pilotów estońskich pod dowództwem p. Tomberga. Eskadra ta, składająca się z trzech aparatów typu Avro 320 CV dokonywa okrężnego lotu rewizyjnego wokół Europy.

Zgon inż. Gillette'a. W Kalifornii

Wizyta lotników estońskich. Do Marsylii przybyła wczoraj eskadra pilotów estońskich pod dowództwem p. Tomberga. Eskadra ta, składająca się z trzech aparatów typu Avro 320 CV dokonywa okrężnego lotu rewizyjnego wokół Europy.

Zgon inż. Gillette'a. W Kalifornii

Wizyta lotników estońskich. Do Marsylii przybyła wczoraj eskadra pilotów estońskich pod dowództwem p. Tomberga. Eskadra ta, składająca się z trzech aparatów typu Avro 320 CV dokonywa okrężnego lotu rewizyjnego wokół Europy.

Zgon inż. Gillette'a. W Kalifornii

Wizyta lotników estońskich. Do Marsylii przybyła wczoraj eskadra pilotów estońskich pod dowództwem p. Tomberga. Eskadra ta, składająca się z trzech aparatów typu Avro 320 CV dokonywa okrężnego lotu rewizyjnego wokół Europy.

Zgon inż. Gillette'a. W Kalifornii

Wizyta lotników estońskich. Do Marsylii przybyła wczoraj eskadra pilotów estońskich pod dowództwem p. Tomberga. Eskadra ta, składająca się z trzech aparatów typu Avro 320 CV dokonywa okrężnego lotu rewizyjnego wokół Europy.

Zgon inż. Gillette'a. W Kalifornii

Krwawy plon jednej niedzieli w Niemczech

8 zabitych 200 rannych w wojnie domowej

W Niemczech rozpoczęła się wojna domowa. Telegramy z różnych miast niemieckich donoszą o barykadach, zdobyciu poszczególnych miejscowości, cernowaniu ulic, pustoszeniu gmachów, salwach rewolwerowych, dzikich porachunkach przy pomocy noży. Słowno: wszyscy zewnetrzni akcesoria zamieszek, wybuchających podczas wojny domowej.

31 lipca odbęda się wybory do Reichstagu. Hitler wytyka wszystkim siły, aby nie tylko zdobyć mandaty, ale również i sterować masą wyborców, a zwłaszcza tych wyborców, którzy oddadzą głosy przeciw niemu. Chce wytworzyć

taki nastrój w państwie, aby spokojni obywatele, nie gorączkujący się do „Trzeciego Reichu”, bali się pójść do urny.

Przygryzka tej akcji terrorystycznej są krwawe zajścia, powtarzające się każdej niedzieli.

Również i ostatnia niedziela obfioła w takie zajścia, które w miarę, jak zbliża się termin wyborów, przybierają na sile.

LIPSK, 11.7. — Mimo ostrych zażądań policji, wrzenia polityczne w Saksonii nie ustają. Najpoważniejszą przedstawia się sytuacja w głównych centrach przemysłowych i silnych skupieniach robotników.

Ostatnie 3 dni przyniosły krwawe rozruchy m. in. w Lipsku, Halle, Dreźnie, Kamieniu, Plawen, Zwickau, Grimma, Zeitzu i Sandersdorfie, podczas których 4 osoby zostały zabite, 20 ciężko i 40 lekko rannych. Przeszło 100 osób (w tym starcy, kobiety i dzieci) zostało silnie poturbowanych. Za udział w rozruchach i prowokację aresztowano ogółem 250 osób.

Dzisiaj donoszą o poważnych zaburzeniach na terenie górnych Łużyc w okolicach Budziszyna, gdzie jedna osoba zabiła, a około 20 odniosło ciężkie rany od strzałów rewolwerowych.

BERLIN, 11.7. — Podczas starć, jakie miały miejsce wczoraj w Duisburgu - Hambrn, jeden z demonstrantów został zabity, a 2 walczyły się śmiercią. Do zaburzeń doszło w czasie pochodu narodowych

Wszystkich okrętach wojennych opuścić flagę do połowy masztu na znak żałoby.

Zdaniem jednych fachowców, kłód można by wydobyć na powierzchni przez uszczelnienie i, a następnie wypompowanie do wnętrza łodzi powietrza.

Inni specjaliści uważają jednak, że na tak znacznej głębokości jest to zadanie wprost niewykonalne.

„Prometeusz” pozostanie na dnie morza jako tragiczny grobowiec 62 osób jego załogi.

Wczoraj nurek włoski opuścił się jeszcze raz na dno morza i stwierdził, że dwie łuki pokładowe są otwarte i że woda zalala wnętrze łodzi. Wówczas dowództwo marynarki poeciło na

Wszystkich okrętach wojennych opuścić flagę do połowy masztu na znak żałoby.

Zdaniem jednych fachowców, kłód można by wydobyć na powierzchni przez uszczelnienie i, a następnie wypompowanie do wnętrza łodzi powietrza.

Inni specjaliści uważają jednak, że na tak znacznej głębokości jest to zadanie wprost niewykonalne.

„Prometeusz” pozostanie na dnie morza jako tragiczny grobowiec 62 osób jego załogi.

Wczoraj nurek włoski opuścił się jeszcze raz na dno morza i stwierdził, że dwie łuki pokładowe są otwarte i że woda zalala wnętrze łodzi. Wówczas dowództwo marynarki poeciło na

Wszystkich okrętach wojennych opuścić flagę do połowy masztu na znak żałoby.

Zdaniem jednych fachowców, kłód można by wydobyć na powierzchni przez uszczelnienie i, a następnie wypompowanie do wnętrza łodzi powietrza.

Inni specjaliści uważają jednak, że na tak znacznej głębokości jest to zadanie wprost niewykonalne.

„Prometeusz” pozostanie na dnie morza jako tragiczny grobowiec 62 osób jego załogi.

Wczoraj nurek włoski opuścił się jeszcze raz na dno morza i stwierdził, że dwie łuki pokładowe są otwarte i że woda zalala wnętrze łodzi. Wówczas dowództwo marynarki poeciło na

Wszystkich okrętach wojennych opuścić flagę do połowy masztu na znak żałoby.

Zdaniem jednych fachowców, kłód można by wydobyć na powierzchni przez uszczelnienie i, a następnie wypompowanie do wnętrza łodzi powietrza.

Inni specjaliści uważają jednak, że na tak znacznej głębokości jest to zadanie wprost niewykonalne.

„Prometeusz” pozostanie na dnie morza jako tragiczny grobowiec 62 osób jego załogi.

Wczoraj nurek włoski opuścił się jeszcze raz na dno morza i stwierdził, że dwie łuki pokładowe są otwarte i że woda zalala wnętrze łodzi. Wówczas dowództwo marynarki poeciło na

Wszystkich okrętach wojennych opuścić flagę do połowy masztu na znak żałoby.

Zdaniem jednych fachowców, kłód można by wydobyć na powierzchni przez uszczelnienie i, a następnie wypompowanie do wnętrza łodzi powietrza.

Inni specjaliści uważają jednak, że na tak znacznej głębokości jest to zadanie wprost niewykonalne.

Grób 62 marynarzy na dnie morza

w zatopionej łodzi podwodnej

PARYŻ, 11.7. — W dniu wczorajszym dwaj nurkowie, włoski i francuski, dotarli kilkakrotnie do kadłuba zatopionej łodzi podwodnej „Prometeusz” i bijąc w ślony uderzeniami próbowali nawiązać kontakt z załogą. Nie otrzymali żadnej odpowiedzi. Po stwierdzeniu to ostatecznie przypuszczenia, że załoga nie żyje.

Wczoraj nurek włoski opuścił się jeszcze raz na dno morza i stwierdził, że dwie łuki pokładowe są otwarte i że woda zalala wnętrze łodzi. Wówczas dowództwo marynarki poeciło na

Wszystkich okrętach wojennych opuścić flagę do połowy masztu na znak żałoby.

Zdaniem jednych fachowców, kłód można by wydobyć na powierzchni przez uszczelnienie i, a następnie wypompowanie do wnętrza łodzi powietrza.

Inni specjaliści uważają jednak, że na tak znacznej głębokości jest to zadanie wprost niewykonalne.

„Prometeusz” pozostanie na dnie morza jako tragiczny grobowiec 62 osób jego załogi.

Wczoraj nurek włoski opuścił się jeszcze raz na dno morza i stwierdził, że dwie łuki pokładowe są otwarte i że woda zalala wnętrze łodzi. Wówczas dowództwo marynarki poeciło na

Wszystkich okrętach wojennych opuścić flagę do połowy masztu na znak żałoby.

Zdaniem jednych fachowców, kłód można by wydobyć na powierzchni przez uszczelnienie i, a następnie wypompowanie do wnętrza łodzi powietrza.

Inni specjaliści uważają jednak, że na tak znacznej głębokości jest to zadanie wprost niewykonalne.

„Prometeusz” pozostanie na dnie morza jako tragiczny grobowiec 62 osób jego załogi.

Wczoraj nurek włoski opuścił się jeszcze raz na dno morza i stwierdził, że dwie łuki pokładowe są otwarte i że woda zalala wnętrze łodzi. Wówczas dowództwo marynarki poeciło na

Wszystkich okrętach wojennych opuścić flagę do połowy masztu na znak żałoby.

Zdaniem jednych fachowców, kłód można by wydobyć na powierzchni przez uszczelnienie i, a następnie wypompowanie do wnętrza łodzi powietrza.

Inni specjaliści uważają jednak, że na tak znacznej głębokości jest to zadanie wprost niewykonalne.

„Prometeusz” pozostanie na dnie morza jako tragiczny grobowiec 62 osób jego załogi.

Wczoraj nurek włoski opuścił się jeszcze raz na dno morza i stwierdził, że dwie łuki pokładowe są otwarte i że woda zalala wnętrze łodzi. Wówczas dowództwo marynarki poeciło na

Wszystkich okrętach wojennych opuścić flagę do połowy masztu na znak żałoby.

Zdaniem jednych fachowców, kłód można by wydobyć na powierzchni przez uszczelnienie i, a następnie wypompowanie do wnętrza łodzi powietrza.

Inni specjaliści uważają jednak, że na tak znacznej głębokości jest to zadanie wprost niewykonalne.

„Prometeusz” pozostanie na dnie morza jako tragiczny grobowiec 62 osób jego załogi.

Wczoraj nurek włoski opuścił się jeszcze raz na dno morza i stwierdził, że dwie łuki pokładowe są otwarte i że woda zalala wnętrze łodzi. Wówczas dowództwo marynarki poeciło na

Grób 62 marynarzy na dnie morza

w zatopionej łodzi podwodnej

PARYŻ, 11.7. — W dniu wczorajszym dwaj nurkowie, włoski i francuski, dotarli kilkakrotnie do kadłuba zatopionej łodzi podwodnej „Prometeusz” i bijąc w ślony uderzeniami próbowali nawiązać kontakt z załogą. Nie otrzymali żadnej odpowiedzi. Po stwierdzeniu to ostatecznie przypuszczenia, że załoga nie żyje.

Wczoraj nurek włoski opuścił się jeszcze raz na dno morza i stwierdził, że dwie łuki pokładowe są otwarte i że woda zalala wnętrze łodzi. Wówczas dowództwo marynarki poeciło na

Wszystkich okrętach wojennych opuścić flagę do połowy masztu na znak żałoby.

Zdaniem jednych fachowców, kłód można by wydobyć na powierzchni przez uszczelnienie i, a następnie wypompowanie do wnętrza łodzi powietrza.

Inni specjaliści uważają jednak, że na tak znacznej głębokości jest to zadanie wprost niewykonalne.

„Prometeusz” pozostanie na dnie morza jako tragiczny grobowiec 62 osób jego załogi.

Wczoraj nurek włoski opuścił się jeszcze raz na dno morza i stwierdził, że dwie łuki pokładowe są otwarte i że woda zalala wnętrze łodzi. Wówczas dowództwo marynarki poeciło na

Wszystkich okrętach wojennych opuścić flagę do połowy masztu na znak żałoby.

Zdaniem jednych fachowców, kłód można by wydobyć na powierzchni przez uszczelnienie i, a następnie wypompowanie do wnętrza łodzi powietrza.

Inni specjaliści uważają jednak, że na tak znacznej głębokości jest to zadanie wprost niewykonalne.

„Prometeusz” pozostanie na dnie morza jako tragiczny grobowiec 62 osób jego załogi.

Wczoraj nurek włoski opuścił się jeszcze raz na dno morza i stwierdził, że dwie łuki pokładowe są otwarte i że woda zalala wnętrze łodzi. Wówczas dowództwo marynarki poeciło na

Wszystkich okrętach wojennych opuścić flagę do połowy masztu na znak żałoby.

Zdaniem jednych fachowców, kłód można by wydobyć na powierzchni przez uszczelnienie i, a następnie wypompowanie do wnętrza łodzi powietrza.

Inni specjaliści uważają jednak, że na tak znacznej głębokości jest to zadanie wprost niewykonalne.

„Prometeusz” pozostanie na dnie morza jako tragiczny grobowiec 62 osób jego załogi.

Wczoraj nurek włoski opuścił się jeszcze raz na dno morza i stwierdził, że dwie łuki pokładowe są otwarte i że woda zalala wnętrze łodzi. Wówczas dowództwo marynarki poeciło na

Wszystkich okrętach wojennych opuścić flagę do połowy masztu na znak żałoby.

Zdaniem jednych fachowców, kłód można by wydobyć na powierzchni przez uszczelnienie i, a następnie wypompowanie do wnętrza łodzi powietrza.

Inni specjaliści uważają jednak, że na tak znacznej głębokości jest to zadanie wprost niewykonalne.

„Prometeusz” pozostanie na dnie morza jako tragiczny grobowiec 62 osób jego załogi.

Wczoraj nurek włoski opuścił się jeszcze raz na dno morza i stwierdził, że dwie łuki pokładowe są otwarte i że woda zalala wnętrze łodzi. Wówczas dowództwo marynarki poeciło na

Grób 62 marynarzy na dnie morza

w zatopionej łodzi podwodnej

PARYŻ, 11.7. — W dniu wczorajszym dwaj nurkowie, włoski i francuski, dotarli kilkakrotnie do kadłuba zatopionej łodzi podwodnej „Prometeusz” i bijąc w ślony uderzeniami próbowali nawiązać kontakt z załogą. Nie otrzymali żadnej odpowiedzi. Po stwierdzeniu to ostatecznie przypuszczenia, że załoga nie żyje.

Wczoraj nurek włoski opuścił się jeszcze raz na dno morza i stwierdził, że dwie łuki pokładowe są otwarte i że woda zalala wnętrze łodzi. Wówczas dowództwo marynarki poeciło na

Wszystkich okrętach wojennych opuścić flagę do połowy masztu na znak żałoby.

Zdaniem jednych fachowców, kłód można by wydobyć na powierzchni przez uszczelnienie i, a następnie wypompowanie do wnętrza łodzi powietrza.

Inni specjaliści uważają jednak, że na tak znacznej głębokości jest to zadanie wprost niewykonalne.

„Prometeusz” pozostanie na dnie morza jako tragiczny grobowiec 62 osób jego załogi.

Bankructwo Chicago Co mówi burmistrz Cermak

Antoni Cermak, burmistrz drugiego co do wielkości po Nowym

Osobliwy kształt skały



W Alpach Bawarskich znajduje się skała, przypominająca kształtem olbrzymiego grzyba.

Co wróżą gwiazdy na dzień 12 lipca?

Razek nadele się do załatwiania spraw mających pozostać w ukryciu



Jednakże, wczesne godziny rano mogą nam jeszcze dać jakiś powód do niezadowolenia, lub przy nieścisłości nastrojów i dopiero o godz. 9 zaznaczy się wyraźna zmiana na lepsze, połączona z większą ruchliwością umysłową i towarzyską. W czasie tym możemy z powodzeniem wyruszyć w podróż, co do rezultatów której nie posiadamy dostatecznej pewności, załatwiać sprawy, zająć się dziennikarstwem, pracą umysłową, wydawnictwami, korespondencją, lub pośrednictwem.

Po godz. 9-ej zaznaczy się spotęgowana wrażliwość, połączona z zainteresowaniami artystycznymi. Jest to odpowiedni czas do czytania poezji, odkrywania tajemnic i załatwiania in-

teresów, które mają pozostać w ukryciu.

Koło godz. 13-ej jednakże możemy już przeżywać jakś niepokój, w związku ze współdziałaniem 7 innych lub też pracą umysłową. Można to być jakieś nieporozumienia z bliskimi, lub zwłoki — w każdym razie o niewielkim znaczeniu.

Po godz. 14-ej sytuacja zaczyna się wyjaśniać, obciążając wszelkie nastroje i sympatyczne towarzysztwo osób płci odmiennej.

Okres późniejszy i wieczór nieźle się przedstawia i dopiero koło godz. 23-ej passa się psuje. Możemy wówczas odczuć niechęć lub niezadowolone.

Dziecko dziś urodzone — zdecydowane, władcze, praktyczne, dość szorstkie w swych odczuciach — odczuwa doświadczenia — także doświadczenia do interesów. J. S. D.

Z Japonii do Los Angeles



Grupa sportsmenów japońskich, która weźmie udział w Olimpiadzie. Oto ich nazwiska: Masako Macho, Mitsuyoshi Ishizu, Asa Tsuchikura, Yayoiko Sazara, Michi Nahanishi, Suzumi Watanabe, Miye Murakami, Yuri Hirobashi i Taka Shibata.

Antoni Slonimski

Moja podróż do Rosji Młodzież w Sowietach

KREML

Do Kremlu nie łatwo się dostać. Grupa zwiedzających liczą parę razy przed bramą. Musimy czekać na jakieś formalności i wreszcie konwojowani przez agentów, wchodzimy za mur tej świątyni władzy. Nie wolno brać ze sobą aparatów fotograficznych. Panuje tu nastrojowa czujność i poszanowanie. Jest cicho i bardzo czysto. O ile mi wiadomo, Rosjan tu nie wpuszczają. Zarówno cerkwie jak i muzeom dawnych carów dostępne jest tylko dla cudzoziemców. Za murami muzeum, gdzieś w jakichś pokojach, może za temi żółtymi storami, urzędują proletarijusz z Centralnego Komitetu. To połączenie muzeum i najwyższej władzy przypomina Watykan.

Zwiedzałem Kreml w towarzysztwie wycieczki amerykańskiej. Amerykanie oddychali tu pełną piersią. Nareszcie wiedzieli, po przyjeździe do Rosji, Oglądali brylanty korony carskiej, niemal wzięli do dworskich karet z czasów Piotra Wielkiego, wytrzeszczali oczy naszyte perłami stroje do stołników synodu. Największe powodzenie miała zablotka, w której wystawiono słodko tureckiej roboty, ofiarowane przez sultana Katarzynie Wielkiej. Mnie osobliwie

zastanowiło, jak mała była ta poduszeczka atlasowa w złotej kulbace, na której śladywała największa pupa świata.

Przyznam jednak, Kreml mnie nudził. Nigdy nie miałem zapalu do zwiedzania muzeów i gdy przeczytałem, że w Hiszpanii w czasie rewolucji spalono parę obiektów do oglądania, miałem lekkie uczucie ulgi. Najciekawszym eksponatem Kremlu była dla mnie „Ścienna gazeta” personelu, wywieszona na dole w westybulu. Tego rodzaju gazety spotkać można w każdym urzędzie, w klubie robotniczym, fabryce, szkole czy koszarach. Pod czas gdy Amerykanie oglądali berła i kołyski dawnych carów, przepisałem sobie z tej gazety, wydawanej przez stróżów, woźnych i kustoszy, parę wzmianek dających posmak nowego życia rosyjskiego.

Najbardziej ciekawą rubryką gazety ściennej były „Sny”. Anonimowy autor w satyrycznym ujęciu poddawał krytyce prawomocność swych towarzyszy. Wśród paru niewinnych złośliwości w rodzaju: „Towarzyszowi G... śniło się, że w czasie gdy on pali papierosa w ubikacji, młoty same zamykają”, była wzmianka podkreślona czerwonym atramentem: „Towarzysz Ak... jest widocznie lunatykiem,

gdyż w nocy lazi po Krasnej Płozszi i rozmawia po francusku ze swoją mamusią”. Po paru tygodniach pobytu w Rosji, gdy znalazłem w notesie te przepisane złośliwości, odczułem jej dość drażliwy posmak. Być może, był to niewinny żartek, ale równie dobrze można sobie wyobrazić, że taki żart może mieć w konsekwencji wydalenie pracownika, który ukrył swoje burzliwe pochodzenie. W kraju, gdzie żyje się słowem, odpowiedzialność za słowo jest ogromna. Znamy mi się wypadki popadania w niełaske, wyrzucania ze związków, ha, nawet sądu, za parę zdań wygłoszonych w publicznej dyskusji. Czytałem kiedyś w piśmie polskim wychodzącym w Rosji list pewnego pisarza-komunisty, który spowiadał się ze swych błędów, prostał swą myślenie poglądy, przepraszał za omyłki i obiecywał poprawę. Przypominało to nieco heretyków spowiadających się przed świętą inkwizycją. Pisarz ten, któremu zarzucano zbyt nacjonalistyczne podejście do sztuki, uczynił to co czyni ogromna większość oskarżonych o odchylenie opozycyjne, t. zn. „raskajalsia”. To ciekawe słowo, bardzo popularne w Rosji, oznacza lojalne przyznanie się do błędów. Wyznanie własnej winy mogłoby wzbudzać nawet szacunek gdyby nie to, że za niewyconfanie się do błędów grozi w Rosji ciężka odpowiedzialność życiowa. Jedynym prawodawcą i panem życia czy śmierci jest państwo, a państwo w Rosji ciągle jeszcze znaj-

duje się w stanie walki. W tych warunkach, gdzie za niebaczne słowo można stracić „pajok”, ludzie trzy razy się namyśla nim coś publicznie powie. Częściej jeszcze idą po drodze najłatwiejszej i najbezpieczniejszej, t. zn. wogóle nie myślą, ale wygłaszają obowiązujące formuły i konwencjonalne proletarijskie ogólniki. I to jest odwrotna strona tego medalu za entuzjazm, którym obdarzamy młodzież sowiecką.

MUZEUM REWOLUCJI

Obywatel sowiecki czuje strach nie tylko przed własną władzą. Dla umocnienia solidarności klasowej rząd postuluje się widmami przeszłości. Ślady caratu nie są wymazane. Zbrodnie „białych” z wojny domowej, straszak wojny interwencyjnej i wszystkie inne niebezpieczeństwa, czyhające na proletarij rosyjski, przemawiają bardzo wymowne z każdego eksponatu Muzeum Rewolucji. Muzeum mieści się w pięknym starym pałacu w dawnym Klubie Angielskim. W kilkunastu salach zobrazowany jest wywołujący ruch proletariatu rosyjskiego od buntów Pugaczowa aż do rewolucji październikowej. Obok sali poświęconej dekabrystom znaleźć można spore pamiątki polskich z r. 1831. Rewolucja r. 1905 ma całą salę, i sporo jest tam materiału dotyczącego Warszawy. Poza materiałem historycznym, ilustrującym każdy z etapów walk rewolucyjnych, prace bolszewików na emigracji, wszystkie zjazdy międzynarodówki, walki między mienszewikami a

Nowe miasto na błotach pontyjskich

Na południe od Rzymu ciągnęły się wielkie błota i trzęsawiska pontyjskie, które zdawien dawna słynęły jako siedlisko malarji.

Naskutek olbrzymich prac odwadniających, podjętych przed paru laty z rozkazu Mussoliniego, ogromne przestrzenie, niezamieszkałe dotąd i zieleń zaraza, zostały zamienione w żyzne i zdrowe okolice.

W miejscu, w którym krzyżują się teraz dwie magistralne szosy państwowe, powstaje na wielkim czworoboku nowe, zupełnie miasto pod nazwą „Littorio”, od nazwy pęku różg faszystowskich ochrzczone.

Tutaj to na najwyższym punkcie dawnych błot nizin pontyjskiej, na wysokości 20 metrów nad powierzchnią morza, ma być w dniu 28 października r. b., w dziesiątą rocznicę marszu na Rzym, założony kamień węgielny pod budowę nowego miasta, symbolu widomego uzdrowienia i odnowienia nizin pontyjskiej.

Już dzisiaj prowadzą się prace i roboty nad założeniem fundamentów pod różne gmachy państwowe i publiczne, które mają być ozdobą Littorio.

Naokoło miasta biec będzie, według planu, szeroka na 30 metrów, a długa na 13 kilometrów aleja, wysadzona drzewami i ozdobiona kwiatkami. Opracowano też plan przesiedlenia do nowego miasta 100 rodzin z przeludnionych dzielnic Rzymu.

Zaznaczyć należy, że niziną pon-

tyjską jest prawie wcale niezafaszydioną.

Spróbuj siłę!



Nad brzegami Wisły zwłaszcza na tak zwanych dzikich plażach nie brak różnego rodzaju osobliwości. Oto jedna z nich — aparat do próbowania siły.

Radio warszawskie

DZIŚ

11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.
12.45: Płyty.
13.35: Płyty.
15.10: Płyty. 15.40: Płyty.
16.40: Odczyt „Jednym warzywem”.
17.00: Popularny koncert symfoniczny w wyk. ork. Filharmonii Warszawskiej.
18.00: Odczyt „O wielkiej i małej poezji”. 18.20: Koncert orkiestry dętej z Ciechocinka.
19.45: „Bieżące wiadomości roln.”.
20.00: Koncert popularny ork. Filharmonii Warsz. 20.50: Felieton „Polityka w literaturze”.
21.05: D. c. koncertu.
22.00: Muzyka taneczna. 22.50: D. c. muzyki.

JUTRO

11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.
12.45: Płyty.
13.35: Płyty.
15.10: Płyty. 15.40: Pogadanka dla dzieci starszych. 15.53: Opowiadanie dla dzieci młodszych.
16.05: Płyty. 16.40: Odczyt „Lipiec 1917 rok w Polsce”.
17: Koncert popularny.
18: Odczyt „Polowanie i połowy ryb w Japonii”. 18.20: Muzyka lekka.
19.45: Skrzynka pocztowa roln.
20: Transmisja koncertu chóru Eryka na tem Lwowa. 20.35: Audycja poświęcona świętu francuskiemu: zdobycie Bastylii. 20.50: Recital skrzypcowy Fr. Dubskiej.
22: Muzyka taneczna. 22.50: D. c. muzyki.

Z konkursu tanecznego w Paryżu



Grupa uczennic wiedeńskiej szkoły tańecznej, która otrzymała II nagrodę na odbytym w tych dniach konkursie w Paryżu.

bolszewikami, poza materiałem anegdotycznym z życia Lenina czy Plechanowa, jest w Muzeum bardzo wiele agitacji i propagandy politycznej. Wszystko co ma na celu okazanie grozy i zohydzenie caratu czy kierunku przemawia bardzo mocno do wyobraźni i uczuć widza. Natomiast niebardzo przekonujące w formie i wyrazie są kiny z demokracji europejskiej. Francuz, Niemiec czy Anglik, to zawsze ten sam gruby bankier z cygarem w gębie, siedzący na worku złota. Polak z afiszów wojny polsko - bolszewickiej przedstawiony jest zawsze w kontusz, z długimi wąsami i szabellą w ręku. Widziałem tam parę karykatur Piłsudskiego, właściwie dość dobrodusznymi i nadających się do warszawskiego „Cyruka”.

W całej drobiazgowo przedstawionej historii rewolucji brak jest zupełny tylko jednego działacza. Po działalności Trockiego nie zostało nawet śladu. Wśród setek portretów, bustów i fotografii nie ma ani jednej podobizny byłego wodza armji. Uderzyło mnie to już po zwiedzeniu paru sal i postanowiłem sprawdzić, czy istotnie ta małość w sztuce, w zwałach potokanego dawno przeciwnika politycznego jest aż tak groteskowa.

— Gdzie tu jest sala Trockiego? — spytałem mnie towarzyszkę, oprowadzającą mnie po Muzeum. — Czy miała tu jego portretu? — A pociągnij Trockiego? Zresztą, proszę bardzo, jeśli panu zależy na zobaczeniu fotografii Trockiego, to nie łatwiejszego.

Towarzyszka Bronstein była jednak bardzo znieszczona moim pragnieniem popatrzenia w oczy Trockiemu. Po kilkunastu minutach szukania zaprowadziła mnie z triumfalną miną do fotografii zbiorowej. Była to grupa paru działaczy bolszewickich w formie pocztówkowym.

— Trzeci z prawej, — objaśniła mnie, — to Trocki.

Znowu byłem zdziwiony naiwnością mojej przewodniczki. Było w tem coś rozbrajającego. Mogła mi przecież w jakiś inteligentniejszy sposób wytłumaczyć podobny sposób walki z opozycją.

— Tak, powiedziałem, więc jednak jest tu fotografia Trockiego, a nimie oklamano i mówiono, że Trockiego w Muzeum Rewolucji nie ma.

(Przedruk z „Wiadomości Literackich” w porozumieniu z Redakcją.)

Groźna katastrofa samochodowa pod Dojlidami

7 osób rannych
Autobus z pasażerami zdruzgotany w rowie

Wczoraj około godz. 8-ej wieczorem w odległości 3 km. przed Dojlidami wydarzyła się groźna katastrofa autobusowa, która nie pociągnęła na szczęście większych ofiar.

Autobus linii Siemiatycze — Białystok wskutek pęknięcia przedniej osi stoczył się z szosy do rowu i przewrócił się.

Znajdujący się w autobusie pasażerowie odnieśli szereg mniejszych lub większych obrażeń. Ogółem zostało rannych 7 osób.

Pierwszej pomocy udzieliło pogotowie Linas-Hacedek oraz przejeżdżający przypadkowo lekarz Kasy Chorych.

Ranni przyjechali autobusem do Białegostoku, jedna pasażerka uległa śmierci.

Doświadczony ekspert-buchalter

Jak się dowiadujemy, u sędziego śledczego I rewiru jest wakans dla sądowego, rutynowego i doświadczonego eksperta-buchaltera.

Fachowi buchalterzy mogą się zgłosić do p. sędziego.

Stan bezrobocia

W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym zanotowano bezrobolnych według zawodów: szklarze 381, metalowcy 132, włókiennicy 1507, budowlani 344, umysłowi 897, inne zawody 737.

Ustawa o autobusach wchodzi w życie

Z dniem 18 b. m. wchodzi w życie dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznymi. Na podstawie tego dekretu, zarobkowy przewóz osób lub towarów pojazdami mechanicznymi poza obszarem jednej gminy wymaga uzyskania koncesji.

Koncesje mogą być udzielane z prawem wyłączności eksploatacji danego szlaku komunikacyjnego, lub też bez tego prawa. Koncesyj bez prawa wyłączności udziela wojewódzka, przyczem minister robót publicznych może zastrzec sobie udzielanie takich koncesji na niektórych terenach.

Koncesyj z prawem wyłączności udziela minister robót publicznych w porozumieniu z ministrami spraw wojсковych, komunikacji, oraz poczt i telegrafów.

Również kompetencji ministra robót publicznych zastrzeżone jest udzielanie koncesji

Z życia Weteranów Powstań Narod.

Walne zebranie i nowe władze

W niedzielę 10 bm. w lokalu Federacji odbyło się Walne zebranie członków Związku Okręgu b. Uczestników Powstań Narodowych w Białymstoku.

Po złożeniu sprawozdań Walne zebranie usłyszając podziękowanie za dotychczasową działalność udzieliło absolutorium.

Do Zarządu zostali wybrani: Prezes — Stanisław Kubik, Wice-Prezes — Władysław Hermanowski, Skarbnik — Marek Marciewicz i Sekretarz — Władysław Zieliński. Członkowie Zarządu: Roman Łada, Franciszek Godyński, Ignacy Mitkiewicz-Zółtek.

Do Komisji Rewizyjnej: Franciszek Dziarski, Tadeusz Tysko i Jerzy Grochowski.

Wobec likwidacji Związku b. Uczestników Powstań Narodowych, Walne zebranie uchwaliło przyjąć statut Weteranów Powstań Narodowych 1914—1921 r.

Walne zebranie wysłało deszcze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Święto 42 Pułku Piechoty

W dniu dzisiejszym przypada Święto Pułkowe 42 p. p., który bierze swój początek z akcji Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu. Komitet ten po porozumieniu się z rządem włoskim przystąpił do formowania oddziałów polskich z Polaków, jeńców armii austriackiej, chcących powrócić do kraju z bronią w ręku, aby wywalczyć wolność i niepodległość Ojczyzny.

Na szlakach bojowych 42 p.p. pozostawił kilkadziesiąt najłepszych synów, które świadczą, że pułk spełnił swój obowiązek.

W tegoroczny obchód Święta obędzie się ściśle w ramach pułkowych.

Podnieść z uznaniem należy szlachetny obywatelski czyn korpusu oficerów i podoficerów którzy z zamiast urzędowania Święta zorganizowali kolonję letnią dla dzieci polskich z Niemiec na przeciąg jednego miesiąca.

Wczoraj w przeddzień Święta przed pomnikiem Poległych w Zwierzynie odbył się uroczysty apel za poległych oficerów i szeregowych 42 p. p.

Zawody konne o mistrzostwo Armii zakończyły się

Wyniki zawodów

Doroczne eliminacyjne zawody konne o mistrzostwo armii, trwające 3 dni, zostały w niedzielę zakończone na placu sportowym Brygady Kawalerii przy niezwykle licznych udziałach publiczności.

I miejsce zajęła ekipa 10 p. ul. w składzie: por. Szadkowski, por. Pierogorodski, por. Marcinkowski, ppor. Moszyński. Zwycięska ekipa weźmie udział w zawodach konnych o mistrzostwo armii, które rozpoczną się 28. VII. w Krakowie.

W zawodach „Militari” mistrzostwo indywidualne zdobył ppor. Muszyński Władysław z 10 p. ul. drugie miejsce por. Szadkowski Czesław 10 p. ul. W konkursie oficerskim I stopnia I miejsce por. Gatkiewicz 14 Dak, II — por. Bielicki 9 p. s. k., III — rtm. Malsag 10 p. ul.

W konkursie oficerskim II stopnia I miejsce por. Zaremba 1 p. ul., II — por. Sonkowski 1 p. ul., III — por. Pyrowicz 14 Dak.

W zawodach podoficerów I miejsce zajął plutonowy Mierowicz 14 Dak, II — wachmistrz Borekowski 1 p. ul., III — ogn. Młot 14 Dak.

Na zakończenie odbyły się popisy pionierskie i w woltyżerce.

Pożyteczny dział programu

Rozgłośni M. U. P.

W celu zaznajomienia publiczności z szeregiem spraw, załatwianych przez Magistrat, Rozgłoszenia Megafonowa M.U.P. w ogrodzie miejskim nadawać będzie w czasie od 17 do 31 b.m. różne informacje o dowodach osobistych, obywatelstwie, wojskowości i t. d.

Czego nie kradną

Z nieukończonego domu mieszkalnego Józefa Zarzyckiego (Traugutta 19) skradziono 102 dekale stalowe dla produkowania dachówek wart. 353 zł.

Polak skazany na 3 lata więzienia

Wyrok w sprawie o zabójstwo

Wczoraj Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę przeciwko Szepielowi i Lejbie Polakom oskarżonym o zabójstwo furmana

na Szmula Smerkięsa w dn. 23 lutego r. b. na Rynku Kościuski. Początek zajścia był na dworcu, gdzie furmani pokłócili się o prawo do przewożenia towarów z kolei.

Sąd po wysłuchaniu stron ustalił okoliczności łagodzące i skazał Szepielę Polaka na 3 lata więzienia zast. dom poprawy, a Lejbę Polaka uniewinnił.

Na sali sądowej niezwykle licznie zgromadzili się znajomi i krewni z pod znaku bata.

Złodziej z gotówką i złotym zegarkiem

Z mieszkania p. Wacława Muśnickiego (Sienkiewicza 35) skradziono 450 zł. gotówką i złoty zegarek.

Widowiska

APOLLO 645, 645, 1015
JOAN GRAWFORD
jako **KRÓLOWA PODZIEMI**
Miłość-Sensacja! Wzięcie-Proces!
Ponadto **Flap** w 2 akt kom.
Cena od 65 gr.

„MODERN” Ceny od 65 gr.

OSKARŻONA
Ponadto **DOBRY DZIEWĘKOWY**

POLONIA Początek o godz. 6
MARYNARZ
SZUKA MIŁOŚCI

Ogłoszenia drobne

Proszę o wykupienie dnia 1 sierpnia skór oddanych do wyprawnienia. I. Kuryś, ul. Sienkiewicza 106.

Unieważnia się zgłoszone 3 karty bione 1 na zł. 200 i 2 po 100 zł. z wystawienia Stanistawa Krzysztofa z zam. Białystok ul. Grunwaldzka 24, żyrowane przez M. i H. Kapacynę.

Zgubiono 3 karty zdrowia wydane przez Magistrat m. Białegostoku na imię Lucjana i Ireny Słownik oraz Franciszka Leszczyńskiego.

Czytajcie „Dziennik”

Słuszne skargi mieszkańców na gospodarke magistracką

Nieprzyłączone do ogólnej kanalizacji kanały niszczą się. — Anty-sanitarny stan ulic

Od czytelników naszych otrzymaliśmy następujące skargi na bezplanową i chaotyczną gospodarke miejską.

Ulice Modlińska, Poprzeczna i Staszica do zabrukowania były niemożliwe do przejazdu i przejścia, po zabrukowaniu wytworzył się również stan, niemożliwy z powodu nieurządzenia odpowiedniego spadku wody.

Przyjmując pod uwagę, że miejscowe warunki (konfiguracja miejscowości) nie pozwoliły na urządzenie spadku wody rynsztokami, Magistrat przed zabrukowaniem, ułożył kanały na ulicach Modlińskiej i Poprzecznej do ul. Staszica, na której zrobiono studnię do przyjęcia wody do kanałów. Niestety, urządzonej kanalizacji nie połączono z ogólną kanalizacją miejską od roku 1926 do czasu obecnego.

Ułożone kanały zaciągnięte piaskiem i błotem już wody nie przyjmują, w jasiu, wiosną i po większych deszczach na ulicy Staszica róg Poprzecznej oraz na ulicy Modlińskiej stwarzają się jeziora i pomimo tego woda zalewa niżej położone posesje.

Mieszkańcy tych ulic nie mają odpływu wody z domów i posesji, a z tego powodu, stan sanitarny staje się niemożliwy. Kilka razy, radni tej dzielnicy, zwracali się z apelem do Magistratu o połączenie kanałów z ogólną kanalizacją, lecz apel pozostał bez skutku.

Sprawa ta jest niecierpiąca zwłoki. Połączenie kanałów ul. Modlińskiej i Poprzecznej z kanalizacją ul. Słonimskiej lub Warszawskiej, dałoby możliwość przyłączenia się do kanalizacji i usunięcia wyżej opisanego nie-normalnego stanu dzielnicy.

Przed gmachem Starostwa wczorono rezolucję p. Starosć, poczem pomnik rozwiązał się przy pomniku poległych bohaterów.

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

rantami, duchowieństwo katolickie, gmina wyznaniowa żydowska. Do zebranych przemawiał p. S. Kalina.

Po uchwaleniu rezolucji protestującej zorganizował się pochód przez miasto.

Przed gmachem Starostwa wczorono rezolucję p. Starosć, poczem pomnik rozwiązał się przy pomniku poległych bohaterów.

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W niedzielę odbyła się potężna manifestacja w Grajewie zorganizowana przez Związek Obrony Kresów Zachodnich, a mająca na celu wyrażenie protestu przeciwko prowokacjom hitlerowców na terenie Wolnego Miasta Gdańska oraz przeciwko tendencjom rewizjonistycznym Niemiec.

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

W manifestacji wzięło udział 4000 osób, w tem liczne organizacje społeczne z transpa-

Znaczne ulgi w spłacie podatku spadkowego i od darowizn wymierzonego od własności rolnej

Aczkolwiek raty, przypadające do zapłaty po dniu 30 września 1931 r. w podatku spadkowym i od darowizn, wymierzonym od własności rolnej nie podpadają pod kategorię odroczonej zaległości, to jednak Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 2 czerwca 1932 r. L. D. V. 22292/632 w celu ułatwienia spłaty tych danin publicznych poleciło Izdom Skarbowym, by w razie uiszczenia w terminach, o których mowa w § 3 ustęp 1 a) rozp. Min. Sk. z dnia 15. III. 1932 (D. U. R. P. Nr. 31, poz. 319) wszystkich należnych rat, a zatem całego należnego podatku spadkowego i od darowizn, przedkładały przy uw-

zględnieniu bonifikat wnioski o umorzenie reszty podatku, równającego się bonifikacie, które

przez Ministerstwo będą uwzględniane.

Przykład: Podatek spadkowy

Spółka z Cygańskiej ulicy

Stałszowane skargi. — Prawdziwy Karo

W dniu 10 września 1930 r. Urząd Skarbowy w Białymstoku za należyty podatek obrotowy za rok 1929 od Dawida Czeslera (Cygańska 6) zajął w jego wykonczalni skór towar na 820 zł. Po miesiącu, 8 października 1930 r., jednak w przeddzień rozprawy wpłynęło podanie Karo, że sprawę z Urzędem załatwił polubownie i prosi o umorzenie sprawy.

W międzyczasie do prokuratury w Białymstoku wpłynęła trzecia skarga Karo, w której podał, że skarga z 8 października, jak i deklaracja z dn. 12 listopada o umorzenie sprawy nie były przez niego podpisane i prosi o pociągnięcie fałszerza do odpowiedzialności.

W wyniku śledztwa urząd prokuratorski sporządził akt oskarżenia przeciwko Dawidowi Czeslerowi, Etce Czesler i właścicielowi biura prób Izajaszowi Szereszewskiemu w sprawie zarzutu o współudział. Sprawa będzie rozpatrzona w końcu b.m.

Złóż ofiarę na rozbudowę SZPITALA Polsk. Czerw. Krzyża

„Polonia-Italia”

Ukazał się Nr. 3/4 organu Izby Handlowej Polsko-Italskiej w Warszawie „Polonia-Italia”. Na treść tego numeru składają się artykuły następujące: XIII Targi Medjolańskie; Dr. A. Menotti Corvi: Państwo Korporacyjne; N. Dobis: Przemysł węglowy w Polsce w r. 1931 I. N. E. Przemysł Konopny, Iniany i jutowy w Italji; Mario di Bas-

san: Sytuacja przemysłu na Górnym Śląsku Polskim; Walne Zgromadzenie Izby Handlowej Polsko-Italskiej.

Treść powyższą uzupełniają: Kronika gospodarcza polska oraz italska i wykaz ofert.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Wierzbowa 11, tel. 202-15.

Kradzież z włamaniem

Rzeczy asekurowane

Podczas nieobecności domowników dokonano zuchwałego włamania do mieszkania p. Łazarza Postrzygacza (Zamenhofa 11). Po powrocie do domu pp. Postrzygaczowie, ujrawszy

wielki nieład, domyśliли się od razu, co się stało. Złodziej skradł większą ilość garderoby i bielizny. Postrzygacz oblicza swe straty na 5.300 zł., z czego 5.000 zł. jest asekurowanych.

Futra i palta zimowe wróciły do swej właścicielki

W tych dniach podaliśmy, że znalezione zostały futra i palta przy ul. Brukowej. Obecnie o kradzieży zgłosiła zameldowanie p. Perla Kowieńska (Bru-

kowa 13), która podaje, że złodzieje dostali się do mieszkania po wybićiu szyby w oknie i skradli rzeczy z szafy.

Massażysta WYKONUJE wszelkiego rodzaju masaż według przepisów lekarskich. Posiada referencje lekarskie. Ceny przystępne. Chorożowska 19 m. 5.

Dr. M. Kacnelson Choroby weneryczno-skrbne. Przyjmuje od godz. 9—1-ej i od 4—7-ej. BIAŁYSTOK, Kilińskiego 8 Telefon. 9-81.

Popierajcie L. O. P. P.

Dr. Neumark Choroby weneryczno-skrbne i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8 w. Białystok, ul. Kilińskiego 11. Telefon Nr. 6-06.